

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 34 (1976)

O naszych troskach i potrzebach.

Mowa p. Tadeusza Hołowki w Sejmie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu pos. Tadeusz Hołowko wygłosił następującą mowę o sytuacji w trzech województwach naszych: wileńskim, nowogródzkim i poleskim oraz o potrzebach ludności tych ziem.

„Przemawiam w imieniu kolegów z województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, t. zw. kresów północno-wschodnich, których rola do czasu przewrotu majowego nie była należycie oceniana. Kiedy w 1920 roku do p. Witosa, ówczesnego premiera, zgłosiła się delegacja uchodźców z Mińszczyzny, przedstawiając mu krzywdę, jaka się przygotowała w rokowaniach ryskich dla granic polskich — pan Witos odpowiedział, że jego zdaniem i tak państwo polskie będzie za duże. Kiedy Marszałek Piłsudski, ówczesny Naczelnik Wódz, gotował swój historyczny pochód na Białorusi, do dopasowania do wakacji sejmowych, żeby mu Sejm nie przeszkadzał. Przed przewrotem majowym kresy to był polski kraj, gdzie walczyli się bandy dywersantów, dokąd wysyłano za karę urzędników po dyscyplinarnie. Samorządy tam nie działały, ludność białoruska i żydowska była traktowana jak wrogowie państwa. Paręset tysięcy ludzi, mających prawo do obywatelstwa polskiego było go pozbawione.

Dziś nastąpiła tam zasadnicza zmiana. Administracja traktuje ludność obywatelnie, są normalne samorządy, w wielu gminach wójtami są ludzie, którzy jeszcze parę lat temu byli „hromadowcami”. Niedawni wrogowie państwa, dziś mają go zaufanie i tworzą kadry samorządowej administracji. W samorządach niema tarć między ludnościami: polską, ukraińską, białoruską i żydowską.

Dopiero po 1926 r. zaczęła się na dobre komasacja i melioracja, budowa dróg, kraj pokrywa się sieciami Kas Stefczyka, kółek rolniczych, spółdzielni, straży ogniowych. Województwo wileńskie, króro do przewrotu majowego dostało długoterminowy kredyt na kilkanaście tysięcy, teraz dostało go kilka milionów. Tak samo i inne województwa kresowe. Szkolnictwo również zrobiło wielkie postępy. O tych rzeczach mówią statystyczne dane, wywieszone w poczekalniach sejmików, rad miejskich i rad gminnych. One to zadecydowały głównie o zwycięstwie „Jedynki” na kresach. Szliśmy nie pod hasłem obietnic, lecz pod hasłem tego, co rządy pomajowe już zrobiły.

Dotychczas wpływy miały na „kresach” partie komunistyczne, które nazywały się „Zmahanie”, czy Hromada. P. Jeremiec i jego klub białoruski wpływów istotnych nie mieli. Te wpływy ustały dlatego, że administracja umnie komunistów, bo jest zwrócony przeciw państwu i sądzę, że nikt jej z tego zarzutu nie zrobi, oraz dlatego, że komunizm zniknął w miarę tego, jak szedł postęp kultury polskiej. Bo tam, gdzie od 10 lat jest szkoła polska, tam komunista nie ma nie do roboty. W parze ze sobą idą obywatelna administracja i wielka polska praca kulturalna. Dla mnie, który organizowałem z ramienia BBWR wybory na „kresach” istotnym przeciwnikiem były partie komunistyczne. Bardzo nam pomógł p. Pużak z PPS, w głównej komisyj wyborczej, która przy pomocy grafologa unieważniła państwowe listy komunistyczne, wśród nich listę „Zmahania”. Jeśli zaś lokalne listy komunistyczne nie doszły do rąk okręgowej komisji wyborczej, to świadczy o tym, że nasza administracja jest sprawna i energiczna.

Drugim wpływowym elementem w czasie wyborów był t. zw. blok mniejszości narodowych. Promotorem jego byli bezinteresowni Żydzi: naszym zdaniem było przekonać ich, że nie powinni iść wspólnie z wrogami państwa polskiego, np. z

Greckim i Gawrylikiem, ale że powinni stworzyć własną listę, albo głosować na tę listę, która na „kresach” zapewnia ład i porządek. Nie wiem czy listy p. Jeremieca były unieważnione, ale tam, gdzie one były, nie uzyskał on żadnego mandatu, zawdzięcza go Ukraincom. Sądzę, że od nich p. Jeremiec nauczył się nie tylko akcji opozycyjnej, lecz także pozytywnej pracy, jak zakładać kooperatywy „Proświty” i t. d., czego on dotąd na Białorusi nie robił. A my właśnie to robimy, dopuszczamy lud białoruski do kooperatyw, do różnych instytucji, nie zachęcamy go do zakładania stowarzyszeń osobnych, lecz wskazujemy, że lepsze są wielkie wspólne organizacje społeczne oparte na współpracy ludu polskiego i białoruskiego.

Na „kresach” czeka nas wielka praca i jeżeli chcemy być mocarstwem, musimy tam ugruntować państwo i kulturę polską (oklaski), aby tam, gdzie stoją słupy graniczne były zarazem granice Zachodniej Europy (oklaski). Kraj ten trzeba otoczyć specjalną opieką i życzliwością. Z dawnych czasów Polski są tam klasztory, rozsądni kultura, zaś z czasu caratu gmachy więzień i monopoli. Nowoczesna Polska wybudowała dla ubogiej ludności tamtejszej gmachy szkół ludowych, tak piękne, jakich się dziś nie stawia nawet dla gimnazjów.

Samorząd na „kresach” powinien być tem antidotum, które niweluje różnice narodowościowe i szowinizmy, ale prosimy też by nie traktowano nas zbyt szablono i by takie ustawy, jak o spółkach wodnych, budowlana, weterynaryjna i t. p., przystosowano do potrzeb i poziomu ludności. Bolączką jest też przeładowywanie gmin sprawami t. z. poruczeniem z ramienia niemal wszystkich ministrów. Położona jest komasacja podatków na „kresach”, dalej melioracje i komasacje rolne. Trzeba się liczyć z tem, że za słupami granicznymi rozgrywa się wielki eksperyment kolektywizacji, które chce wytworzyć nowy typ psychologiczny i gospodarczy, a my temu typowi musimy przeciwstawić typ samodzielnego gospodarza, siedzącego na własnym kawałku ziemi. Niech raczej zwolni się tempo reformy rolnej w centralnej Polsce, żeby tylko przyspieszyć jej tempo na „kresach”. Niech właścicielom będzie i nadal Białorusin lub starobrzezowiec, ale niech się stanie chłopem o zachodniej europejskiej kulturze. (Oklaski).

Polesie było krajem egzotycznym, dobrym do polowań, teraz przekonujemy się, że jest to kraj pięknych możliwości, który po oddzieleniu wszystkich małopolskich ma miejsce jeszcze dla 200.000 nowych gospodarstw. Niech posłowie włościanie pojadą do stacji doświadczalnej do Sarn, by zobaczyć te cuda techniki, sprawiające, że tam, gdzie kilka lat temu były błota, dziś są żyzne pola. Ułankiem tej pracy dokonanej są te 115 klm. nowych kanałów, które zmieniły oblicze szeregu powiatów, np. drohiczyńskiego. Ludność, która z chwilą nastania wiosny musiała posługiwać się tylko łodziami, teraz może okrążyć rok jeździć końmi i to wywołuje w niej uczucie wdzięczności dla państwa.

Fundusz Drogowy powinien bardzo szczerze uwzględnić te strony. Po 1926 r. zrobiono tu w zakresie dróg już bardzo wiele jak np. w pow. święciańskim. Dzięki rozwojowi ruchu autobusowego, uporządkowaniu dróg — zaczyna miasta tętnić życiem kulturalnym.

Szkoły są czwartym rogiem naszego fundamentu. Szczery i głęboki hold i wdzięczność, należy się pionierskiej pracy nauczyciela ludowego, (oklaski), który wśród ciężkich warunków materialnych, bardzo często odczuwał z wielką siłą, że nie zniechęca się, lecz ofiarnie pracuje. Średnich szkół

mamy na „kresach” właściwie za dużo, a za mało szkół rzemieślniczych.

Co się tyczy naszego stosunku do innych narodowości na „kresach”, — to klęska tych, którzy się skarżą, że mieli 15 przedstawicieli, a dziś tylko jednego, ma swe źródło w tem, że ówczesni posłowie białoruscy szerzyli w swoim społeczeństwie nienawiść do państwa polskiego. Obóz, który w tej chwili reprezentuję, idzie do ludu białoruskiego jak do rodzzonego brata (oklaski na lawach BBWR). Nikogo nie chcemy wynaradawiać i krzywdzić, chcemy, by dzielił naszą dolę i niedolę. Ale my mówimy jednocześnie, że element polski i białoruski jest tam równorzędny, jesteśmy współgospodarzami tego kraju — wy zaś mówicie, że Polacy są elementem napływowym, który powinien ustąpić. Jeżeli p. Jeremiec tu przemawia jako Białorusin, jeżeli w ogóle istnieje naród białoruski — to dlatego, że przez wieki wojska Rzplitej krążyły po to, aby bronić tej ziemi zarówno od Tatarów, jak i książąt moskiewskich. (Oklaski). I dlatego, żeśmy przez wieki tej ziemi bronił i szerzył na niej kulturę, mamy prawo uważać się za jej współgospodarzy.

Ustawa utrakwistyczna w szkolnictwie — dzieło p. Stanisława Grabskiego — jest wielkim nieszcześciem, tracącą waszą i naszą. Stała się przedmiotem demagogii, chciano bowiem, by dzieci decydowały, do jakiej mają chodzić szkoły. Ludność białoruska nie domaga się bynajmniej by szkoły były tylko białoruskie. Chce ona, by dzieci uczyły się w języku polskim i by uczyły się także języka białoruskiego. Jestem upoważniony powiedzieć, że i my uważamy, iż język białoruski musi być uwzględniony w szkołach, gdzie są dzieci białoruskie. Nie chcemy żadnej asymilacji ani polonizacji siłą, chcemy stworzyć dobrych obywateli państwa. (Oklaski). Były czasy, gdy hetmanami i kancelarzami byli Białorusini i Rusini, wierzymy, że przyjdą znowu czasy, kiedy Białorusini i Ukraińcy będą równocześnie i wielkimi obywatelami Państwa Polskiego. (Oklaski).

Co do bursy białoruskiej, to istotnie kredyt nie był wyzyskany, ale trzeba powiedzieć i to, że i polskie gmachy szkolne w Nowogródzku i Nieświeżu nie zostały wykończone, bo sytuacja jest ciężka i wszystkim jest źle. Wyrażę musimy niepokój natomiast, że sprawa zwołania soboru autokefalicznego nie postuwa się zbyt szybko naprzód. Załatwiliśmy już sprawę mahometan, karaimów, starobrzezowców i wznowiło to ich lojalność dla państwa. Należy więc jak najszybciej załatwić sprawę Cerkwi prawosławnej. (Oklaski).

Co się tyczy mniejszości żydowskiej to sprawa gmin wyznaniowych żydowskich jest już załatwiona. Notomiast przykładem zbyt rygorystycznych ustaw jest sprawa odpoczynku niedzielnych i w województwach wschodnich razi to, że każdy ubogi rzemieślnik żydowski musi świętować dwa dni. Jest to zbyt prostolinijne załatwienie sprawy i dlatego ustawa ta nie jest należycie szanowana, a takie ustawy należy skorygować. Co do szkolnictwa, to najpodważliwszą byłaby dla Żydów t. zw. sabatówka z językiem wykładowym polskim, lecz świętująca soboty. Póki tych szkół niema, trzeba stwierdzić, że niektóre szkoły żydowskie, naprz. „Tarbuta” stoją na wysokim poziomie i chłopcy kończące te 7-mioklasowe szkoły doskonale władają językiem polskim i łatwo zdają egzaminy do rządowych gimnazjów.

Przemówienie moje streszczam w tem, że trzeba województwa wschodniego otoczyć szczególną opieką i traktować je jako beniaminka, któremu jeśli się nie poskapi, to stokrotnie zwróci. (Oklaski).

Dalszy ciąg i koniec procesu o zajęcia w dniu 14-IX. 30 r.

Oskarżeni zrezygnowali z obrony.

WARSZAWA. Pat. — We wtorek po trzydniowej przerwie odbywał się dalszy ciąg przewodu sądowego w sprawie zajść podczas manifestacji 14 września r. b. Na wstępie oskarżony poseł Dziegielewski oświadczył, że zarówno on, jak i współoskarżeni cofają pełnomocnictwa udzielone obrońcy, ponieważ uważają obronę za bezcelową i bezskuteczną. Poza tem oskarżony Dziegielewski zażądał odprawienia siebie wraz z resztą współoskarżonych do więzienia, bo uważają oni swą obecność na sali za zbędną. Reszta współoskarżonych oświadcza, że przylączy się do oświadczenia posła Dziegielewskiego. Co do odesłania oskarżonych zpowrotem do więzienia, to sąd uznaje obecność ich na sali rozpraw za konieczną.

Gdy oskarżony poseł Dziegielewski zwrócił się powtórnie o odprawienie oskarżonych do więzienia, mo-

tywując to zapowiedział, że oskarżeni będą się zachowywać nieodpowiednio, i że nie chciałby swym zachowaniem naruszyć powagi sali sądowej, przewodniczący oświadczył krótko, że sąd nie przyjmuje do wiadomości pogroźek oskarżonych, ponieważ posiada środki na ich ukrócenie.

Obroncy wobec cofnięcia pełnomocnictw przez oskarżonych salę opuścili, pozostał jedynie obrońca oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej adw. Rudziński, który żądał odroczenia sprawy wobec choroby oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, wnosząc o wyłączenie sprawy oskarżonej Budzyńskiej-Tylickiej w całości z procesu obecnego. Sąd sprawę dr. Budzyńskiej-Tylickiej uchwalił wyłączyć poczem przystąpiono do dalszego prze-

Wyrok i jego motywy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie krwawych wypadków, jakie miały miejsce w Warszawie dnia 14 września, po wiece Centralnem, w Alejach Ujazdowskich.

Były poseł Chodyński, redaktor „Prawdy”, Synowiecki i Kuski skazani zostali na 4 lata więzienia. Roguski i Byliński skazani zostali na dwa lata więzienia, były poseł Dziegielewski, Szulman i Ruskiewicz zostali uniewinnieni.

Sąd w motywach wyroku podaje, iż zostało niezbicie stwierdzone, że na dzień 14 września był organizowany wiec i pochód na ulicach, że chociaż władze bezpieczeństwa zabroniły pochodu, to jednak oskarżeni Chodyński i Synowiecki do te-

go pochodu przygotowywali się i wydawali broń w dniu 13 września, że w czasie rozpraszania pochodu zostali zatrzymani na miejscu Kuski, Byliński i Roguski, przy których znaleziono broń palną, oraz, że Kuski robił z broni użytek.

Odnosząc do oskarżonych Dziegielewskiego, Szulmana i Ruskiewicza Sąd nie miał dowodów, że Dziegielewski organizował pochód, a udział Szulmana i Ruskiewicza w pochodzie nie został udowodniony. Sąd, jako okoliczność łagodzącą, wziął pod uwagę sytuację polityczną, w jakiej się kraj w owym momencie znajdował i w stosunku do oskarżonych zastosował najniższe wymiary kar, przewidziane w kodeksie karnym.

Zakończenie szczegółowej debaty budżetowej

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj po kilkunastu godzinach obrad Sejm zakończył szczegółową debatę nad preliminarzem budżetowym na rok 1931/32. Należy podkreślić, że ze strony klubu B.B.W.R. w ciągu dni ub. wyrażano szereg argumentów przeciw wywodom opozycji, by przekonać ją o nierozczem i wyłącznie politycznym ustosunkowaniu się jej do budżetu. Klub B.B.W.R. prowadzi na terenie Sejmu walkę nie tylko za pomocą swej ilości, lecz także za pomocą rzeczowej argumentacji.

Budżet przedstawia się następująco: Ogólna suma wydatków zwyczajnych wynosi 2.730.061.484 zł,

łącznie zaś z wydatkami nadzwyczajnymi 2.843.003.780 zł. Łącznie kwota wydatków, po doliczeniu dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych, wynosi 2.856.999.797 zł. Dochody administracji ustalono na 1.839.083.380 zł, co czyni razem z wpłatami z przedsiębiorstw państwowych i monopolii ogólną sumę dochodów 2.857.711.474 zł. Nadwyżka zatem dochodów nad wydatkami wynosi 711.677 złotych.

Trzecie czytanie nad budżetem odbędzie się w nadchodzący piątek. Poprawki do tego czytania zgłaszane być mogą tylko do dnia dzisiejszego.

Jeszcze wniosek w sprawie Brześcia.

Komisja śledcza złożona z profesorów

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Klub P. P. S. na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgłosi wniosek w sprawie Brześcia, zawierający projekt ustawy o wyłonieniu nadzwyczajnej komisji śledczej, złożonej z profesorów szkół wyższych, po dwóch człon-

ków i dwóch zastępców z wydziału prawnego każdego uniwersytetu. Komisja ma posiadać wszelkie uprawnienia sędziego śledczego bez prawa aresztowania.

Dyskusja w Komisji Senackiej Spr. Zagan.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Senacka komisja spraw zagranicznych w dalszym ciągu w dniu wczorajszym debatowała nad exposé

p. min. Zaleskiego. Pan min. przemawiać będzie w komisji najednym z najbliższych posiedzeń.

Redukcja dni pracy w warsztatach kolejowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wobec zmniejszenia się ruchu na kolejach i wobec dopływu nowego taboru dla kolei, a co zatem idzie, zmniejszenia się prac w warsztatach kolejowych, minister komunikacji wydał

zarządzenie, redukujące ilość dni pracy w tych warsztatach o jeden dzień, mianowicie w sobotę. W ten sposób robotnicy z warsztatów kolejowych będą zatrudniani tylko przez 5 dni w tygodniu.

Cios dla drzewnego dumpingu sowieckiego.

Wiedeń 11. II. Pat. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Yorku, że waszyngtoński urząd skarbowy uwzględnił żądania producentów drzewa i wydał zakaz przywozu drzewa i produktów drzewnych z Rosji. Przy-

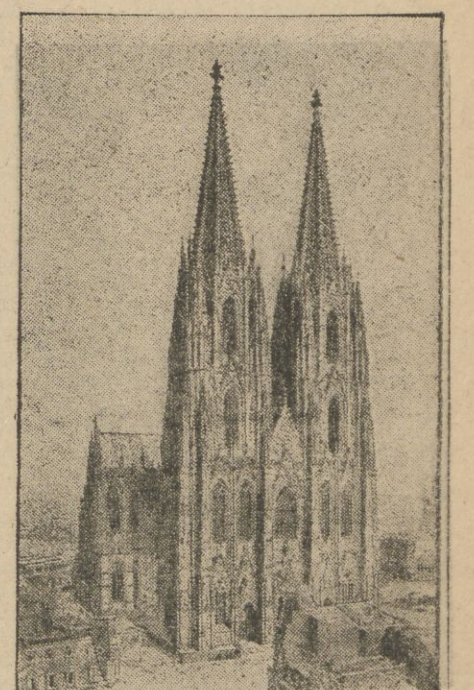
wóz wtedy będzie dopuszczony, jeżeli importerzy udowodnią, że towary ich nie są sporządzone przez więźniów. Jak słychać rosyjski reprezentant handlowy wdroży przeciwko temu zarządzeniu kroki sądowe.

Nowa mobilizacja „speców” rolnych.

MOSKWA, 11. II. (Pat). Rząd sowiecki ogłosił nowe rozporządzenie w sprawie mobilizacji specjalistów rolników, agrarnych techników, inżynierów, mechaników i weterynarzy, pracujących w różnych urzędach sowie-

kich. Jednocześnie, mobilizacja obejmuje studentów i profesorów wszystkich szkół rolniczych. Zmobilizowani mają być postani do prac rolnych na okres wiosennych zasiewów.

Jubileusz katedry kolońskiej.



W r. b. upływa 50 lat od ukończenia budowy katedry kolońskiej, rozpoczętej w wczesnym średniowieczu.

Tablica pamiątkowa.

GDYNIA, 11. II. (Pat). W poniedziałek z okazji 11-ej rocznicy objęcia przez Polskę wybrzeża morskiego odbyło się uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej w głównej hali dworca gdynieńskiego ku czci Marszałka Piłsudskiego. Tablicę ufundowało kolejarstwo przysposobienie wojskowe. Na uroczystość tę przybył: prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku, starosta grodzki, prezydent miasta i szereg przedstawicieli różnych towarzystw.

Na czem ma polegać zmiana statutu Banku Polskiego.

WARSZAWA, 11. II. (Pat). Wobec pojawienia się niezgodnych z prawdą wiadomości o zamierzonej zmianie statutu Banku Polskiego, Bank Polski komunikuje co następuje:

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 28 stycznia r. b. uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu zmianę artykułu 25, 26 a i 29, 32 i 39 statutu. Zmiana tych artykułów polega na tem, że na miejsce zagranicznego członka Rady, którym był p. Devey, wejdzie ma do Rady na stałe komisarz Banku Polskiego, która to funkcję pełni dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa Skarbu p. Leon Barański. Żadne inne zmiany nie były rozważane. przez Radę i nie mogą być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia.

Losy skargi montera Schmidta.

BERLIN, 11. II. (Pat). Skarga zgłoszona przez montera Schmidta przeciwko ministrowi Treviranusowi została przez sąd oddalona. Sąd uznał się za niekompetentny do jej rozstrzygnięcia. Przewodniczący sądu zaznaczył, że powód może ze swą skargą zwrócić się do sądu cywilnego, ponieważ pomiędzy nim a Treviranusem nie zachodził żaden stosunek, objęty ustawą pracy. Pomimo zwrócenia przez przewodniczącego sądu uwagi, że narażi się wtedy tylko na niepotrzebne koszty Schmidt postanowił dochodzić

Giełda warszawska z dn. 10. II. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.91—8.93	8.89
Franki franc.	34.90—35.08	34.91
Bełgia	124.62—124.83	124.21
Holandja	358.27—359.17	357.87
London	4.35 1/2—4.36	4.32.29
Nowy York	8.915—8.935	8.895
Pariz	34.98 1/2—35.08 1/2	34.91
Praga	26.40 1/2—26.46 1/2	26.34
Szwajcaria	1.22.29—1.22.72	1.21.86
Wiedeń	125.32—127.63	121.01
Włochy	46.73—46.85	46.61
Berlin w obr. przyw.		212.19

PAPIERY PROCENTOWE:

3% budowlana	50.00
4% pożyczka inwestycyjna	96.00
5% konwersyjna	99.00
6% dolarowa	70.50—71.00
10% kolejowa	102.75
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94.00
Te same 7%	83.25
4 1/2% ziemskie	52.00—51.75
4 1/2% warszawskie	52.50
8% warszawskie	72.00—72.25—72.00
8% Czecho-słowackie	63.00
10% Lublina	77.50
8% Łódź	68.75
8% Piotrkowa	63.00
6% obl. m. Warsz. 6 em.	49.00

R A K C J E:

Bank Handlowy	106.00
Bank Polski	151.60
B. Zachodni	70.00
B. Z. W. Sp. Zarobk.	65.00
Sole Północne	90.00
Puls	63.00
Cukier	30.50
Norblin	80.00
Ostrowiec	49.00
Starachowice	12.50

w poważnym stopniu wskazać w jakich okolicznościach i wypadkach, w związku z jakimi objawami żywotnymi rozwija się dawa choroba. Przeciwnicy wprowadzenia rejestracji rakowatych wskazują na to, że dągnięcia w tej dziedzinie będzie się inne z choroba przypisywać na poczet rakowatych.

Pogląd ten jest fałszywy i prawdopodobnie już w najbliższym czasie wprowadzony będzie obowiązek rejestrowania rakowatych.

ZABAWY.

— Reduta artystyczna. W tutejszym czwartku dnia 12 b. m. w salach Kasya Garnizonowego ul. Mickiewicza 13 odbędzie się „Reduta Artystyczna” zespołu teatrów miejskich. Artyści dokładają wszelkich starań, aby zabawa ta, mająca za sobą świetne tradycje, i ciesząca się zasłużonym powodzeniem, wypadła jak najlepiej. Oryginalne dekoracje są balowej zaprojektował i wykonał J. Hawryłowicz. Trzy świetne orkiestry liczące nagrody konkursowe oraz moc niespodzianek dozwolą każdemu spędzić kilka godzin na wytwornej i beztrudnej zabawie.

Bilety za okazaniem zaproszeń już można nabywać w kasie zamawiając w teatrze „Lutnia”. Osoby, które dotąd nie otrzymały zaproszeń, proszone są o składanie swych nazwisk i adresów w kasie, celem umożliwienia jak najskorzystniejszego wysłania zaproszeń.

— 00 —

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w Pópolanie. Dziś o 8 wiecz. po raz 20-ty „Papa-kawaler”, świetna komedia Carpentiera, ciesząca się zasłużonym i nieustającym powodzeniem. Przyczyniając się do tego niemało pomysłał reżyser J. Wywczelichowski, który zarządził odzwierciedlenie tytułową, świetną grą wykonawców z Miłkowską, Szurkowską, Mleczką i Wywczelichowskim na czele, przepiękne pieśni w wykonaniu p. Z. Wyleżyńskiej, bogata oprawa muzyczna kompozycji E. Dziewulskiego oraz barwne dekoracje J. Hawryłowicza.

— Teatr miejski w Lutni. Dziś o godzinie 8-iej wieczór ukaże się po raz trzeci „Szopka Akademicka” ciesząca się nieustającym powodzeniem. Część tradycyjna pełna jest sentymentu, część aktualna zaś z niefrasobliwym humorem przedstawia karykatury szeregu znanych w Wilnie osobistości. Ceny zwykłe teatralne.

— Czupurek B. Hertza. W nadchodzącą niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 3 min. 30 po południu ukaże się w teatrze na Pohulanki po cenach zniżonych czarowna bajka dla młodzieży i dorosłych „Czupurek” Benedykta Hertza. Galeria świetnych postaci oraz niefrasobliwy humor tej komedii zapewnią jej stałe powodzenie. Reżyseria H. Zelwerowiczówny.

— Koncert Claudio Arrau. W sobotę 14 b. m. w sali Konserwatorium muzycznego w Wilnie, ul. Wielka 47, (wejście z ulicy Kościelnej) na zaproszenie wileńskiego Tow. Filharmonicznego koncertować będzie Claudio Arrau, słynny pianista, który przybywa do naszego miasta z bogatym, jak zwykle, repertuarem.

Bilety sprzedaje biuro Orbis, Mickiewicza 11-a, od godziny 9ej do 18.30.

— Konkurs Śpiewaczy chórow Wil. zw. Tow. Śpiew. i Muzycznych. W niedzielę 16 b. m. w sali teatralnej „Lutnia” odbędzie się zwoływ śpiewców 6 chórow, należących do Związku Wileńskiego.

Do konkursu staną następujące chóry miejscowe: Akademicki (dyrygent Wł. Szczepański), Drukarzy (dyrygent W. Mołodziecki), „Echo” (dyrygent W. Kalinowski), „Hasło” (dyrygent J. Żebrowski), „Ognisko” (dyrygent A. Czerniawski) i pocztowy (dyrygent J. Lesniowski).

Wyróżnienia zostały 3 nagrody. 1-sza — puchar przechodni — ufundowany przez Polskie Radio w Wilnie.

Bilety nabywać można z góry w kasie teatralnej — od godz. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy.

Początek o godz. 8 wiecz.

RADIO

CZWARTEK, dnia 12 lutego 1931 r.
11.58: Czas. 12.05: Poranek szkolny z Filharmonii Warsz. 14.30: Pogadanka dla Pań. 15.30: „Wzrost w dziejach gospodarczych Polski” odczyt 16.15. Chóralne pieśni religijne (płyty) 16.30: Transmisja z Rzymu — Uroczyste posiedzenie Papieskiej Akademii Nauk z racji otwarcia radiostacji. 17.30: Koncert religijny (płyty). 17.45: Aud. operowa posw. Moniuszce. 18.45: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 143”. 19.20: Progr. na piątek i sobotę. 19.30: Rezerwa. 19.40: Pras. dzien. rad. 20.00: „Mercato di fiori” felj. 20.15: Nowości teatr. 20.30: Koncert popularny. 22.00: „Dzieje afisz”. 22.15: Koncert solistów. 22.50: Kom. i muz. tan.

PIĄTEK, dnia 13 lutego.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka lekka (płyty). 13.10: Kom. met. 15.30: Lekcja francuskiego. 16.25: Progr. dzienny. 16.30: Koncert żywych (płyty). 17.15: „Miliony much i komarów” — odczyt. 17.45: Muzyka lekka. 18.45: Kom. L. O. P. P. 19.00: Audycja „Niespodzianka”. 19.25: Komunikat „Sokoła”. 19.40: Pras. dzien. rad. 19.50: Progr. na sobotę. 20.00: Pog. muz. 20.15: Koncert symfoniczny. W przerwie „Pełęgą filmowy”. Po koncercie kom. 22.00: Spacer deklatorowy po Europie.

NOWINKI RADJOWE.

OJCIEC ŚWIĘTY PRZEMAWIA „URBI ET ORBI”.

Cały świat chrześcijański przyjął z radością i niecierpliwością wiadomość o mającym nastąpić przez radio przemówieniu Ojca Świętego Piusa XI. Zapowiedź ta zostanie zrealizowana już dzisiaj we czwartek z okazji otwarcia radiostacji watykańskiej. Wszystkie rozgłośnie transmitują o godzinie 16.30 przebieg uroczystego posiedzenia papieskiej akademii nauk, uświetnionego przemówieniem Jego Świątobliwości. W ten sposób urbi et orbi tym razem w sensie dosłownym również rozlegną się łacińskie słowa Stolicy Apostolskiej. W związku z transmisją z Watykanu zapowiedziano koncert gramofonowy rozgłośnie wileńskiej nie odbędzie się.

RASZYN — NAJWIĘKSZA RADJOSTACJA ŚWIATA.

W nocy z dnia 5 na 6 b. m. rozpoczęło pierwsze próby na antenie nowej rozgłośnie rasyńskiej, narażenie jeszcze nie pełną mocą. Hymnu narodowego, od nadania którego rozpoczęły się próby, słuchali w Wilnie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu, specjaliści obserwatorzy z odbiornikami deklatorowymi, otrzymując bardzo dobry odbiór.

Dalsze próby audycji kontynuowane były w niedzielę 8 b. m. Radjostacja z całego kraju stwierdzała listownie słysząc, czystość i dźwięczność audycji rozgłośnie rasyńskiej.

W Anglii słyszano Raszyn przy pomocy odbiorników dwu lub trzylampowych, przypuszczając, że to któraś ze stacji angielskich. Próby radiostacji rasyńskiej będą odbywały się nadal po skończonym programie dziennym rozgłośnie warszawskiej i stopniowo będą przejmowały program jednocześnie podnosząc moc nadawczą.

Polskie Radio prosi słuchaczy o nadsyłanie sprostowań dotyczących próbnych audycji tej największej radiostacji świata pod adresem skrzynki pocztowej technicznej Polskiego Radia w Warszawie, Kredytowa 1.

O mistrzostwo świata w hokeju na lodzie.



Fragment meczu finałowego U.S.A. — Szwecja, który zakończył się zwycięstwem drużyny amerykańskiej w stosunku 3:0. W pierwszej tercji Stany Zjednoczone strzeliły dwie bramki. Dalszy ciąg pierwszej tercji i cała druga tercja upływają pod znakiem ciszej walki. Dopiero w trzeciej minucie ostatniej tercji U.S.A. zdobywa trzecią bramkę.

100.000 zł. padło w Wilnie.

We wtorek 10 b. m. w 1-szym dniu ciągienia 4-ej klasy 22 polskiej loterii państwowej główna wygrana 100.000 złotych padła na los Nr. 73.313, sprzedany w oddziale wileńskim kolektury E. Lichtensteina.

Sześciuimi, tak hojną ręką odbiorczy przez los są trzy osoby: nauczycielka 1/4 losu, właścicielka małej nieruchomości przy ul. Archangielskiej — 1/4 losu i inżynier czasowo pracujący w Gdyni na budowie obrotu emigracyjnego 1/4 losu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Kalendarz Samorządowy na rok 1931. Biblioteka Samorządu. Nakładem Samorządu Instytutu Wileńskiego sp. z o. o. w Warszawie (S-ko Krzyńska 13) Warszawa 1930. Str. 288.

Trzeci: Dział I — Kalendarzowy i informacyjny. Dział II — Artykułowy: M. Jarczyński — Samorząd w r. 1930. Przegląd dnia

łańszości instytucji komunalnych. Stanisław Podwiński — Tabliczki zestawienia wewnątrz organizacji samorządu terytorialnego w Polsce. A. H. — Tablice danin komunalnych. — Terminarz czynności budżetowych i podatkowych. E. Kopczyński — Terminarz czynności gmin wiejskich i miast. Dzielnicy miejskie. R. Grochowski i S. Grzeszotak — Wykaz przepisów prawnych, dotyczących ustroju, finansów i działalności samorządu terytorialnego. Dział III — Monografie.

— Biblioteczka Sportowa Główniej Księgarni Wojskowej. Popularna już dziś wśród szerokiego kręgu sportowców „Biblioteczka Sportowa” wzbogacona została trzema nowymi tomikami a mianowicie: Tomik 14. Tadeusz Fonferko. Jak zbudować kajak. — 150 zł. Pracę ilustruje 16 rysunków i 3 tablice, podające naturalne wymiary poszczególnych części łodzi, co sprawdza pracę budowlanego łodzi jedynie do nałożenia wzorów na drzewo, odrysowania i wycięcia.

NA WILEŃSKIM BRUKU

POKASANA PRZEZ PSA.

Do szpitala św. Jakuba przywieziono wczoraj, 30-letnią Sawkę Franciszkę (Kazimierzską) zalek 11) która została pokasana przez psa — wilka, że uderzyła przytomność od upływu krwi. (C).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADK.

W dniu 10 b. m. Palewicz Władysław, Lwowska Nr. 26, padając ze stosu drzewa z wysokości 4 mtr. doznał złamania lewej nogi. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Palewicza w stanie niezagrożającym życiu do szpitala żydowskiego.

PODRZUTEK.

W dniu 10 b. m. Szusko Olga, Żołnierska Nr. 21 znalazła podrutka płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy. Podrutka umieszczono w przytulku Dzieciątka Jemsa.

KRADZIEŻE.

10 b. m. Kalinowska Zofia i Frankel Liba (W. Pohulanka 27) zameldowały, że ze strychu domu skradziono płóci białą na sumę 500 złotych.

Warszawczyk Sosa (Zawłowska 41) zameldował o kradzieży j. na 85 złotych przez Stankiewicza Franciszka i Żołnierskiego Symona (Stefanowska 3), których zatrzymano.

WYPADKI ZA OSTATNIA DOBĘ.

Od dnia 10 do dnia 11 b. m. zameldowano ogółem wypadków 36, w tem kradzieży, opilstwa 4, przekroczeń administracyjnych 14.

— 0 —

HUMOR.

STALY KLIENT.

Pewien Szkot, który 15 lat temu kupił sobie kapelusz, zdecydował się z ciężkim sercem na odłożenie starego grata do szafy i na nabycie nowego kapelusza.

Z pewną siebie miną wchodzi do jednego, istniejącego w jego rodzinnej miejscowości sklepu z kapeluszami, i wyciągając do właściciela rękę, mówi:

— Witam pana, jestem znowu pańskim gościem.

Popierajcie Ligę Morską

Kino Miejskie

1900-1901
1902-1903
1904-1905
1906-1907
1908-1909
1910-1911
1912-1913
1914-1915
1916-1917
1918-1919
1920-1921
1922-1923
1924-1925
1926-1927
1928-1929
1930-1931

Od dnia 9 do 12 lutego 1931 roku w Wilnie będą wyświetlane filmy:

Walc naddunajski

Upajający zawrotnym tempem i sentymentem. Aktów 10

W rolach głównych: HARRY LIEDE, Peggy Norman i Ernest Verbees.
NAD PROGRAM: PODNIEBNY SZLAK Kom. w 2 akt. Podczas seansów serię pieśni wyk. p. Hanna Jordan. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program: Siódme przykazanie.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie na wzór wielkich stołi. Dwie gwiazdy humoru i śmiechu!

Wesoły tydzień wileński

Przebieg dźwiękowy. Pełne hum. kom., aktualności, groteski. Rewel. film w wykon. CZWORONOGICH GWIAZD p. t. „PSI TRUKAT”, rewja „Piraci”, taniec akrobat. i t. d. Wesoły tydzień o tym samym programie miał niezw. powod. na wszystkich ekranach światowych. Wszyscy śpieszcie ujrze! Pocz. seansy o g. 4, 6, 8 i 10:15

Pierwszy, wspaniały, przepiękny film dźwiękowo-muzyczny-spiew. produkcji szwedzkiej p. t.

Student z Sztokholmu

Hymn prawdziwej miłości młodzieńczej. — Główne role odgrywają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich. NAD PROGRAM: Po raz pierwszy w Wilnie POLSKI DODATEK DZWIĘKOWO-SPIEWNY. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:30 — — — — — Ceny zniżone tylko na 1-szy seans

Dziś! Przebieg dźwiękowy. Ogień i żar miłości! Szalony romanse! Śpiew i tańce!

Egzotyczna kobieta

Dramat burzliwej dziewczęcej miłości. W roli głównej pełna temperamentu Lenora Ulric. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy. Na pierwszy seans ceny zniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10:15

Dziś! Po raz 1-szy w Wilnie reżyserji F. W. Murnau'a p. t.

Po zachodzie słońca

Nietylko największe arcydzieła sezonu, ale największy cud techniki filmowej. Na potężnym i wspaniałym tle rozwija się niezwykle subtelna akcja, której treścią są losy dwójki kochających się serc. W rol. gł.: fascynująca niezwykła uroda Mary Duncan oraz męski a naiwny Charles Farrell. Ceny od 40 gr.

Bożyszcze kobiet nierówny IWAN PETROWICZ i znana Hr. A. ASTER-HAZY w 10-aktowym dramacie p. t.

Ostatni romans (Adjutant Jej Cesarskiej Mości)

Ten silny dramat erotyczny przedstawia przepych i intygi dworu książęcego, zachwyca porwijającą grą artystów, wzrusza grozą walk i niebezpieczeństw. Początek seansów o godz. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

W celu odgodnienia Sz. Publiczności możliwości oglądania w jednym dniu całości filmu p. t.

Tarzan władca dżungli

Wyświetla się 2-ga i ostatnia seria p. t. Klejnoty świątyni Opar

Wyświetla się 1-sza seria

Wyświetla się 2-ga i ostatnia seria p. t. Klejnoty świątyni Opar

chleb djetetyczny D-ra Kneippa codziennie świeży.

Najkorzystniej Główniejszego

do nabycia w mechanicznej piekarni M. WOŁOZYŃSKIEGO

Wileńska 27

Wam do ulokowania

gotówkę w sumach od 1000 — 6000 dol. na solidne hipoteki nieruchomości miejskich

Zamienię na dom w Wilnie lub sprzedam folię 52 ha w obrębie m. Holszany, wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz budynki. Komunikacja autobusowa z Wilnem 12 km. od stacji Bohdanów. Dowiedzieć się: Wilno, Piłsudskiego 8, m. 1.

Agencja „Polkres” — Wilno, Królewska 5, tel. 17-80

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

Wielka 30

Wielka 36

ZAWIADOMIENIE
KRAJOWY BANK SPÓŁDZIELCZY
Lwów, ulica Reżnicka Nr. 16,
zawiadamia niniejszym swych P. T. Klientów oraz P. T. Zastępców losowych o otwarciu Oddziału w Wilnie przy ul. Niemieckiej 4, tel. 222.
Zastępcy losowi proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do Oddziału po specjalne instrukcje i informacje. Równocześnie zawiadamiamy, że nie jest to żadne biuro przyjmowania zamówień, weryfikacji subzastępców, lecz **ODDZIAŁ BANKU**, prowadzący czynności bankowe, zaś głównym celem jego jest ułatwienie uczciwym zastępcom pracy we wszystkich możliwych kierunkach.
Inteligentni Panie i Panowie znajdą jeszcze popłatne zajęcie zgłaszając się do nas!

Ogłoszenie.
Zarząd Kasya Podoficerskiego 28 Baonu KOP. w Wołozynie zawiadamia, że jest do wydzierżawienia stolownia Kasya i bufet. Członków Kasya na miejscu 100-tu, stojących 40 tu dziennie. Oferty zaopiniowane przez policję, nadsyłać pocztą do dnia 5 marca 31 r. załączając znaczek na odpowiedź.
Zarząd.

Elizabeth Arden LONDON
Niezrównanej dobroci preparaty „Venetian” do pielęgnowania i udelikatniania cery
polec
Wyłączna Agentura w Wilnie
Perfumerja
J. PRUŻAN
Mickiewicza 15
vis-a-vis Hotelu „Georges”
Egz. od r. 1890 Telefon 4-82
Sprzed. detaliczna według cennika fabrycznego.

Lokujemy bezpłatnie i solidnie
wszelkie oświeżoności na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie z dobrem procentowaniem
Agencja „Po kres” — Wilno, Królewska 3, tel. 17-80

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Wilenkin
ul. Tatarska 20
Meble
Jadalne, sypialne i gab. biurowe, krotelne, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO,
na dogodnych warunkach
I NA RATY.
NADEŚLIWY NOWOŚCI.
1173

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29. 911

Akuszzeria
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

Fortepian
do sprzedania
Mickiewicza 33-4
nad apteką Jundzillą

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogr. odp.
DRUKARNIA
INTROLIGATORNIA
„ZNICZ”
Wilno, św. Józefa Nr. 1
Telefon 3-40.
Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizerunkowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

MIGNON G. EBERHART.

Gdy pacjent przemówi...

Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Nastąpiło krótkie milczenie. Lance O'Leary bawił się ołówkiem, jakby nie myśląc o niczym innym. W najbliższe okno uderzył silny podmuch wiatru. Policjant w kącie poruszył się niespokojnie i nieuchoma, zaskoczony skrzyknięciem krzesła. March odczłuchną głęboko. Izabella spojrzała na swoje nogi w jedwabnych pończochach, założyła jedną na drugą, wgniotła koniec papierosa w popielniczkę i objął ją palcami kolana, wpatrzyła się mętnym wzrokiem w detektywa. Na kominku buchnął nagle żywy płomień i z klejnotów, zdających jej dziwnie szerokie ręce, strzeliły migotliwe blaski.

— Panno Saro, więc kiedy padł strzał, pani spała? Czy to znaczy, że pani spała mocnym snem? Tak mocno, że ktoś mógł wejść do pokoju z korytarza, a pani mogła tego nie zauważyć?

— Nie — zaprzeczyłam. — Mój fotel stał niedaleko łóżka tyłem do schodów. Ktoś mógł zejść ze schodów, nie budząc mnie, bo dzieliła mnie od nich pewna przestrzeń, ale najmniejszy szelest na łóżku obudziłby mnie momentalnie. Jeżeli mówię, że spałam, to tak jak śpiąca pielęgniarzka, z jednym okiem otwartym.

— Więc czy kto mógł wejść do pokoju z korytarza — badał O'Leary

— tak cicho, że pani go nie usłyszała?

— Nie — powtórzyłam. — Jestem pewna, żebym się obudziła. Widzi pan, ktoś, kto by wszedł z korytarza, musiałby, idąc do schodów, przejść tuż koło mnie.

— A jednak najmniej dwóch ludzi weszło do tego pokoju — Adolf Federie i jego morderca. Pani jest pewna, że nikt nie wszedł z korytarza Pan Lontrgan jest pewny, że nikt nie przeszedł przez jego sypialnię, a słamał ma się rozumieć, na schody i do pokoju chorego.

— Mówię, panu, że spałam — fuknął Deke Lonergan.

— A więc — ciągnął O'Leary, ignorując uwagę młodzieńca — jeden z tych dwóch ludzi uciekł po wystrzale, co przedstawia jeszcze bardziej interesujący problem, bo ten wystrzał obudził i pannę Keate i pana Lonergana. Strzał został dany przypuszczalnie ze szczytu schodów. Aby uciec, morderca musiał: albo zbiec po schodach, przebiec przez pokój wieżowy, tuż koło fotelu panny Keate, która jego strzał obudził i umknąć pasażerem. Albo przejść przez sypialnię na piętrze. Pan, panie Lonergan, jest pewny, że nikt nie przeszedł przez pański pokój. Że nie mógł przejść, bohy go pan usłyszał. Panno Saro, czy po wystrzale mógł kto przejść koło pani, tak, żeby pani tego nie zauważyła?

— Chyba na skrzydłach!

— Nie zauważyła pani nic...

— Zaraz!

W znużonym umyśle budziło się przypomnienie. Zamknęłam oczy, starając się odtworzyć w pamięci chwilę przebudzenia. — Zaraz — ciągnęłam z namysłem. — Śniło mi się, że około mnie szaleje letnia burza i że uderzył piorun. Huk ten obudził mnie w jednej chwili i otwierając oczy, zobaczyłam... Przypominam sobie. — Zobaczyłam, że zielona portjera we drzwiach chwyci się lekko, jakby ktoś ją poruszył. Tyle tylko zobaczy-

łam. I zaraz zdałam sobie sprawę, że śniłam i że nie piorun mnie obudził. Wstałam więc z fotelu i rozejrzałam się po pokoju.

— I nie pani nie zobaczyła? — zapytał bardzo spokojnie O'Leary.

— Nie. Tylko kota. Potem doznałam tak silnego wstrząśnienia, że zupełnie zapomniałam o tej portjerze.

— Dziękuję pani — rzekł. — Czy pani sądzi, że osoba, która uniosła portjerę, mogła zdążyć zejść po schodach i przebiec przez pokój, już po wystrzale, zanim pani otworzyła oczy i zobaczyła falowanie portjerzy.

— Nie — odparłam z całą stanowczością.

— W takim razie nasz problem pozostaje w dalszym ciągu problematycznym. Zwłaszcza, że — O'Leary przyglądał się uważnie obracaczom w palcach ołówkowi — zwłaszcza, że drzwi z sypialni pana Lonergana na korytarz są zamknięte na klucz. Klucza jednak niema a ślady ręki na szklanej

klamce zostały starannie wytarte.

— Co! — krzyknął Deke Lonergan.

My reszta skamienielimy w twym milczeniu.

— Czy pan nie ma nic więcej do powiedzenia, panie Lonergan? Na pewno pan nie zapominał o niczym?

— Nie mam nic do powiedzenia — Między jasnymi brwiami młodzieńca zrywała się ostra linia, a cała twarz przybrała popyny odpychający wyraz.

— Przypoko mi wobec tego — rzekł łagodnie O'Leary. — Bo widzi pan, jeżeli ten strzał pana obudził i jeżeli ktoś mógł się prześlizgnąć przez pański pokój,